Nakład 22.200 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 74. Sosnowiec, poniedziałek 17 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

# Umowa końcowa polsko-niemiecka.

## Ustalenie listy maszyn polskich korzystających ze spe cjalnej ochrony celnej.

WARSZAWA, 16.3. Podpisanie polsko niemieckiego traktatu handlowego, zapowiadane na dzień (…)dajszy musiało ulec zwłoce z powodu przesilenia rządowego, gdyż rzząd w stanie dymisji nie może składać podpisów pod aktami międzynarodowemi.

Protokuł końcowy tego traktatu, opracowany z tak wielkiemi trudnościami po 5-letnich rokowaniach, jest już całkowicie gotów do podpisu.

Z nieznanych dotychczas szczegółów tego traktatu, na uwagę zasługuje przedewszystkiem obszerny wykaz tych wszystkich zarządzeń bojowych, które stracą moc z chwilą wejścia traktatu w życie.

Klauzula największego uprzywilejowania dotyczy również udzielenia ulg celnych na maszyny pochodzenia niemieckiego. Rząd polski zachowuje jednak całkowitą swobodę co do utrzymania, względnie całkowitego zniesienia tych ulg, określenia ich wysokości i t. p. Wykluczona natomiast jest odmowa udzielenia ulgi ze względu na to, że maszyna pochodzi z Niemiec.

Związki polskie i niemieckie opracowały specjalną listę maszyn, które należy narazie uważać za niewyrabiane w kraju. Lista ta została złożona już obu rządom. Rząd polski zastrzegł sobie jednak prawo zmiany tej listy po 18 miesiącach, drogą jednostronnego oświadczenia rządu polskiego.

Poza kontyngentami przywozowemi na węgiel polski do Niemiec, uzyskała również Polska kontyngent na wywóz do Niemiec 10.00 centnarów podwójnych minji i glejty ołowianej rocznie. Ponadto uzyskała Polska kontyngent wywozowy na żelastwo (złom) z Niemiec do polskiego obszaru celnego w wysokości 165 tys. ton rocznie oraz kontyngent na wywóz z Niemiec do Polski smoły pogazowanej w wysokości 10.000 ton rocznie.

# Bitwa rosyjska na ulicach New-Yorku.

NOWY, JORK, 15. 3. Przed sowieckiem przedstawicielstwem handlowem na 15 avenue urządziły dziś antysowieckie organizacje rosyjskich emigrantów wielką demonstrację, by w ten spzsób zaprotestować przeciw prześladowaniu religji w Rosji.

Rosyjskie elementy komunistyczne urządziły kontr - demonstrację, w wyniku czego doszło do krwawego starcia.

Zaalarmowane rezerwy policji rozproszyły obie grupy, aresztując kilkanaście osób.

Przez kilka godzin komunikacja uliczna uległa zupełnemu zatamowaniu.

# Na otwarcie targów w Pradze.

WARSZAWA, 16. 3. (wł.) W związku z przesileniem zamierzona podróż ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego do Pragi czeskiej została odłożona.

Z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu wyjechał na uroczystości otwarcia międzynarodowych targów praskich dyrektor departamentu handlowego p. M. Sokołowski.

# Sytuacja przesileniowa bez zmian.

## Rekonstrukcja, czy inny gabinet?

WARSZAWA, 16.3. (wł.). Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnych rozstrzygnięć w sprawie przesilenia gabinetowego. Wczorajsze narady w Belwederze otoczone są tajemnicą, tak, że nic nie wiadomo jakie zapadły decyzje na tej konferencji.

Ponieważ p. prezydent Rzplitej wyraził życzenie, aby prace budżetowe w sejmie prowadzone były nadal, spodizewają się, że marszałek Daszyński jutro lub we wtorek wyznaczy termin poisedzenia sejmu.

Posłowie z klubu B. B. otrzymali nawe polecenie nie wydolania się z Warszawy.

Wśród opozycji krążyła dzisiaj pogłoska, jakoby nie jest wykluczone, że p. prezydent powoła z powrotem ten sam gabinet.

Rekonstrukcja objęłaby tylko stanowisko ministra oświaty.

# Austrja przeciw 17 państwom.

GENEWA, 16. 3. Na posiedzeniu konferencji w sprawie rozejmu celnego, delegacje 17 państw europejskich wypowiedziały się bez zastrzeżeń za stabilizacją jednoroczną ceł w drodze konwencji międzynarodowej.

Austrjacki delegat oświadczył, że Austrja w chwili obecnej nie mogłaby przystąpić do konwencji, gdyż musi uprzednio przeprowadzić rewizję kilku traktatów handlowych.

Francuski delegat minister handlu Flandin żywo zaprotestował przeciw stanowisku austrjackiemu, jako łamiącemu solidarność ogólnoeuropejską.

# Aresztowanie agentów kominternu w Tallinie.

## Wykrycie organizacji wywrotowej w Estonji.

TALLIN, 16.3. Policja polityczna wykryła dużą nielegalną organizację komunistyczną.

W ręce policji wpadło wiele literatury komunistycznej, omportowanej z Rosji sowieckiej.

Dotychczas oresztowano 11 osób, w tem dwuch agentów kominternu, przybyłych z Rosji. Jeden z nich stawiał o pór i w walce został zabity. Większość aresztowanych posiada broń.

Organizacja ta dążyła do zniweczenia, za pomocą gwałtownych środków, regimu, istniejącego obecnie w Estonji.

Dwaj deputowani komunistyczni, zamieszani w tę sprawę znikli od tygodnia.

# Nowy objaw sowieckiego cynizmu

## Przetapianie krzyżów metalowych z cmentarzy.

MOSKWA, 16.3. Wobec zupełnego braku surowców w sowieckim przemyśle metalowym, władze bolszewickie rozpoczęły rabunek krzyżów z cmentarzy. Metalowe części krzyżów i pomników przekazywane są sowieckiemu trustowi „Rudmetał torg", który przetapia je i przeznacza do wyrobu innych przed niotow.

W celu zaagitowania ludności, która potępia ten nowy przejaw bestjalstwa sowieckiego, pisma sowieckie wyrażają się z zachwytem o jakimś Dawidiuku, robotniku, zatrudnionym w jednej z fabryk sowieckich w Moskwie, który „własnoręcznie zburzył krzyż nad grobem swych dzieci i przekazał władzom metalowe części tego krzyża".

Za to ,wysoce obywatelskie podiuk został przedstawiony do odznaczenia go orderem „czerwonego czucie swych obowiązków" Dawisztandaru".

# Burmistrz Tel-Avivu w Poznaniu.

POZNAŃ, 16.3. Przybył tu burmistrz Tel Avivu z Palestyny dr. Bloch, który pochodzi z Polski i biegle włada językiem polskim.

W wywiadzie prasowym oświadczył on, że państwo żydowskie w Palestynie rozwija się pomyślnie i że emigracja żydowska znajduje tam szerokie pole pracy i pomyślne warunki zbytu.

# ZAMÓWIENIE RZĄDOWE DLA ŁODZI.

WARSZAWA, 16.3. (wł.). Zgodnie z zapowiedzią, rząd poczynił w fabrykach łódzkich szereg zamówień na potrzeby wojska.

Zamówienia te sięgają samy 5 miljonów złotych.

# Prezes banku polskiego w Londynie.

LLONDYN, 16.3. Dziś przybył tu prezes banku polskiego p. Władysław Wróblewski, w celu złożenia oficjalnej wizyty prezesowi banku of England p. Montagu Normanowi i zadizerzgnięcia bliższego kontaktu między obu bankami.

W poniedziałek ambasador Skirmunt wydaje na cześć prezesa Wróblewskiego śniadanie, na którem obecny będzie również prezes banku angielskiego p. Norman. Prezes Wróblewski zabawi w Londynie 5 dni.

# Rumunki przy urnach wyborczych.

BUKARESZT, 16. 3. W wyborach komunalnych, które odbyły się we wszystkich prowincjach rumuńskich, kobiety wzięły po raz pierwszy udział.

Wybory zakończyły się dużem powodzeniem rządu Maniu, z drugiej jednak strony partja liberalna Bratianu przedstawia w wyniku dzisiejszych wyborów w dalszym ciągu jeszcze siłę, — szczególnie w starej Rumunji, z którą należy się liczyć.

Przebieg wyborów w całym kraju był spokojny. Do drobniejszych demonstracyj doszło w Bukareszcie, podczas których aresztowano 140 agitatorów wyborczych.

# List Krzysztofa Kolumba.

MADRYT, 15. 3. Jak nonosi dziennik „Publicidad", wychodzący w Bercelonie, znaleziono nowy list Krzysztofa Kolumba, w którym pisze on, iż odkrył Amerykę, gdy liczył lat 28.

Data urodzin Kolumba dotychczas nie została ustalona. Jak historycy przypuszczają, w chwili odkrycia Ameryki liczył on lat 50.

Z listu, który znaleziono w zamku Simancas, wynika, że pierwsza podróż do Ameryki odbywała się bez wszelkrego udziału Korony.

Poza tem w tymże zamku znaleziono inny dokument wskazujacy, iż Kolumb nie był genueńczykiem, jak przypuszczano dotąd, a hiszpanem.

# Niepożądany gość w Gdańsku.

GDAŃSK, 16.3. Prasa gdańska powtarza sensacyjną wiadomość, podaną przez dzienniki estońskie i łotewskie, że zagraniczna centrala komunistyczna przenosi się z Wiednia do Gdańska.

O ile doniesienie to odpowiada prawdzie, trudno narazie określić, w każdym razie prasa gdańska w ostrych słowach odmawia gościny centrali komunistycznej w Gdańsku.

# Handel polsko-niemiecki po zawarciu traktatu handlowego.

Ocena traktatu handlowego polsko - niemieckiego jak również ocena sytuacji ,jaka po jego podpisaniu powstanie„ byłaby dziś jeszcze przedwczesna i to zarówno pod względem politycznym, jak i merytorycznym· Coprawda, przez prasę ogłoszone zostały już główne zasady traktatu, ale są one tylko kośćcem tego układu. Poza niemi znajduje się jeszcze cały szereg przepisów, które w wykonaniu praktycznem mogą być nadto ważne, aby pomijać je w rzeczowej ocenie traktatu. Punkty te jednak dotychczas nie zostały ogłoszone, omawiać ich przeto nie można. Z konieczności zatem ocena tego traktatu w chwili obecnej musi ograniczyć się do ogłoszonych głównych punktów traktatowych i do przewidywań, jakie zmiany w handlu zagranicznym a szczególnie polsko -niemieckiem może wprowadzić ta umowa.

Po wejściu w życie traktatu zniesione zostaną przedewszystkiem obustronne zarządzenia bojowe, a więc ze strony niemieckiej: cło — głównie na produkty rolnicze, — ze strony polskiej zaś: zakazy przywozu towarów z Niemiec jak np. auta, jedwabie, maszyny, wyroby pończosznicze i t. p. Wstąpimy więc z Niemcami na drogę handlu jawnego. Dziś trudno ocenić, jakie korzyści przyniesie Polsce, ten pierwszy rok jawnej, sąsiedzkiej współpracy handlowej i czy po tym pierwszym roku traktat zostanie tak, jak to przewiduje odpowiednia jego klauzula, automatycznie przedłużony na rok następny. Można jednak z pewną dozą słuszności powiedzieć, że import pewnych towarów, a szczególnie właśnie tych, których przywóz z Niemiec był zakazany, — prawdopodobnie nie zwiększy się lub się niewiele podniesie. Piszemy: „nie zwiększy się“, gdyż przywóz ten niemal przez cały czas trwania wojny celnej istniał i to w szerokim zakresie. Wyroby niemieckie, umieszczone na liście zakazów, były przywożone do Polski drogą pośrednią przez państwa inne, i to przywożone w ten sposób, że aczkolwiek wiedzieliśmy o ich niemieckiem pochodzeniu, nie mogliśmy formalnie zabronić wwozu tych towarów przez kraje, które w tym ukrytym eksporcie niemieckim uczestniczyły. Do faktur bowiem były zawsze dołączane wymagane świadectwa odpowiednich izb przemysłowo-handlowych oraz zaświadczenia konsulatów o pochodzeniu towarów z kraju, który w rzeczywistości tylko pośredniczył, czyli reeksportował towary niemieckie. Tak więc np. szły do nas maszyny niemieckie przez Anglję, futra przez Francję, manufaktura przez Czechosłowację, jedwab przez Austrję i t. d. Można z dużą dokładnością wyliczyć, jakie towary i przez które państwa szły do Polski z Niemiec Za wyjątkiem państw skandynawskich zainteresowane były w tym reeksporcie z Niemiec do Polski niemal wszystkie państwa sąsiednie i dalej położone. Oczywiście państwa te, a ściślej mówią: firmy tych państw, były bardzo zainteresowane w jaknajdłuższem trwaniu polsko - niemieckiej wojny celnej.

Po wejściu w życie polsko-niemieckiego traktatu handlowego reeksport ten siłą faktu ustanie zupełnie . Handel więc zracjonalizuje się, gdyż towar będzie przechodził bezpośrednio od producenta, a więc będzie tańszy o ten procent, który pobierały państwa pośredniczące poprzednio między nami a Niemcami· Jak wysokim zaś był ten procent, o tem wiedzą doskonale wszystkie poważniejsze przedsiębiorstwa w Polsce od dawna. Obecnie w każdym bądź razie od ilości przywożonych do nas dotychczas towarów z państw pozaniemieckich będziemy mogli odliczyć te ilości, które pochodziły z Niemiec Wówczas dopiero będziemy mogli ocenić wartość i potrzebę importu z państw poza niemieckich. Przy importowaniu bowiem towarów niemieckich przywożono do nas jednocześnie i pewne ilości wyrobów danego kraju.

Na racjonalizowanie handlu zagranicznego Polski zawarty obecnie traktat wpłynie niewątpliwie dodatnio. Również bowiem eksport z Polski, który często musiał omijać lądowe granice państwa niemieckiego i iść drogą okólną, bądź też morską, — będzie mgół obecnie przechodzić tranzytem przez Niemcy. Szczególnie dotyczy to przewozów świeżego mięsa wieprzowego; baraniego i wołowego. Posiada to dla Polski dość duże znaczenie ze względu na pomyślny rozwój konsumcji mięsa, pochodzącego z Polski, zwłaszcza we Francji i w Belgji.

Bardzo prawdopodobnym jest również dość znaczny reeksport towarów polskich przez Niemcy, czego dowodem jest zainteresowanie się produkcją polską na tegorocznych targach lipskich ze strony niemieckich eksporterów, którzy wyraźnie oświadczyli, że pragną z Polską prowadzić handel w ten właśnie sposób. To dążenie niemieckie tłomaczy się taniemi cenami naszych wyrobów przy wysokiej ich jakości.

Nie słusznem więc jest twierdzenie, jakoby zawarcie traktatu z Niemcami miało przynieść w konsekwencji tylko wzrost eksportu niemieckiego do Polski, nie ulega bowiem wątpliwości, że traktat wpłynie na podniesienie się naszego eksportu do innych krajów, zarówno bezpośrednio jak i pośrednio przez Niemcy. Jest to dla Polski korzyścią niewątpliwą.

Oczywiście, dużo i to bardzo nawet dużo — będzie zależało od stanowiska, jakie zajmie w tej mierze społeczeństwo polskie, które, kupując wyroby polskie, a nie poszukując gorszych zresztą gatunkowo towarów niemieckich, najskuteczniej odeprze te wszystkie ujemne skutki, jakie dla naszego przemysłu i bilansu płatniczego zawierać mógłby fakt zawarcia traktatu z Niemcami i otwarcie granic polsko - niemieckich dla wzajemnej wymiany towarów

A. Zambrzycki.

## Komisja ankietowa do zbadania działalności kas chorych.

Minister pracy i opieki społecznej, płk. Prystor, zaaprobował tekst opracowanego w ministerjum projektu ustawy o powołaniu komisji ankietowej, której zadaniem będzie zbadanie całokształtu działalności kas chorych.

W skład komisji ankietowej mają wejść przedstawiciele organizacyj pracodawców, pracowników, oraz znawcy teoretyczni i praktyczni ubezpieczeń społecznych, a ponadto delegaci ministerjum: pracy i opieki społecznej oraz spraw wewnętrznych — w charakterze obserwatorów.



## HRABIA MONTE CHRISTO.

240.

Wzrok i słuch pozostały mu jeszcze, jak dwie iskry z całej ludzkiej materji, w trzech częściach należącej już do grobu; jeden tylko z tych dwuch pozostałych zmysłów przenikał w zewnętrzne życie, to jest wzrok, podobny do odległego światełka, które w nocy obwieszcza zbłąkanemu podróżnikowi w pustyni, że tam żyje jeszcze istota wśród obszarów milczenia i ciemności.

W czarnem oku starego Noirtiera, ocienionem brwią pobielałą, zebrały się: wszelka energja, siła i rozum, ożywiające niegdyś duszę i ciało, kosztem, jak to zwykle bywa u człowieka, reszty jego organów.

Brakowało poruszenia ręki, dźwięku, głosu i ruchu ciała, a jednak ten wzrok potężny zastępował wszystko.

Starzec wzrokiem tym rozkazywał i wzroikem dziękował; był to prawdziwy trup z żyjącemi oczyma. Nic okropniejszego nad widok jego twarzy marmurowej, na której błyszczały w oczach iskry gniewu lub radości.

Tylko trzy osoby rozumiały ten nadprzyrodzony język nieszczęsnego paralityka: de Villefort, Walentyna i stary sługa, o którym wspominaliśmy już powyżej.

Że zaś de Villefort bardzo rzadko widywał ojca, bo wtedy jedynie, gdy był do tego okolicznościami zmuszony, — całe szczeście starca ogniskowało się przeto w jego wnuczce, Walentyna, dodać należy, dzięki swej miłości, poświęceniu i cierpliwości, potrafiła dojść do zrozumienia i odgadnięcia we wzroku tym wszystkich myśli swego dziadka.

Na tę rzekomą mowę, a raczej na tę mowę niemą, odpowiadała całym głosem, całą postawą swoją duszą, tak dalece, że niejednokrotnie pomiędzy temi dwoma istotami toczyły się dugie i ożywione rozmowy, pełne myśli i zwierzeń.

Stary sługa, od lat dwudziestu pięciu w usługach Noirtiera pozostający, rozumiał również wzrok swego pana doskonale, tak iż chory nie miał potrzeby nieomal nigdy rozkazów swych powtarzać.

Lecz i Villefort, jakeśmy to już powiedzieli, znał niemą mowę swego ojca doskonale, to też pozwolił, by Walentyna oddaliła się do ogrodu, a staremu słudze wyjść rozkazał; gdy to się już stało, usiadł po prawej stronie ojca, gdy pani de Villefort zajęła miejsce, po drugiej, i rzekł:

— Niech cię topanie, nie dziwi, że Walentyna nie przyszła wraz z nami, jak również i to, że sługę twego oddaliłem, rozmowa jednak, jaką mam zamiar zawiązać, jest tego rodzaju, iż musi się odbyć bez świadków. Zaś przybyliśmy do ciebie, bo oboje pragniemy ci wyjawić pewien nasz zamiar.

Twarz Noirtiera pozostała nieruchoma, bez wyrazu.

— Zamiar nasz, ciągnął dalej pan prokurator królewski tonem zimnym, nie dopuszczającym wprost zdawałoby się, najmniejszego oporu — nie wątpimy, iż znajdzie uznanie w oczach pana.

Wzrok starca bez najmniejszej zmiany martwy pozostał. Wyczekiwał na słowa bardziej ważkie.

— Postanowiliśmy wydać za mąż Walentynę — wyraził nakoniec de Villefort myśl swoją.

Nieruchoma postać, na wieść tę — ożyła jakby, rozbłysło oko, aczkolwiek ciało całe pozostawało bez ruchu.

— Małżeństwo to zostanie zawarte za trzy miesiące — uzupełnił de Vilefort.

Wzrok starca bez zmiany nic nie wyrażał.

Wtedy pani de Vilefort, przerywając mowę mężowi, dodała z pośpiechem:

— Myśleliśmy, że wiadomość ta zainteresuie pana, gdyż zdawało się nam zawsze, że Walentyna cieszy się twą miłością przed innymi. Pozostaje nam przeto wymienić jeszcze nazwisko człowieka, który jej został przeznaczony. Jest to partja tak dobra, że o lepszej nawet marzyć trudno. Człowiek ten jest bogaty, piękne ma nazwisko, przyczem pod względem moralnym jest nieskazitelny. Jego nazwisko jest zresztą zapewne panu znane, przyszłym mężem naszej Walentyny jest pan Franciszek de Quesel, baron d'Epinay.

Vilefort, w czasie całej tej przemowy swej żony, nie spuszczał oka ze starca ani na chwilę.

Gdy pani de Villefort wymówiła nazwisko Franciszka, oko Noirtiera, które syn znał i rozumiał doskonale, nagle zadrgało i rzuciło błyskawicę.

Prokurator królewski, jako znający dawne stosunki zażyłości politycznej pomiędzy ojcem swym i ojcem Franciszka, pochwycił ten płomień odrazu, zrozumiał wzruszenie, udał jednak, iż nic nie zauważył, a prowadząc dalej mowę swej żony, odezwał sie:

c. d. n.

# Uroczystości imieninowe ku czci marszałka Piłsudskiego w Zagłębiu.

### W SOSNOWCU.

Komenda obwodu związku strzeleckiego zorganizowała wczoraj zawody marszowe drużyn strzeleckich, które zapoczątkowały w Sosnowcu uroczystości imieninowe ku czci marszałka Piłsudskiego.

Trasa marszu z Sosnowca, przez Będzin, Dąbrowę, Zagórze, Niwkę itd. z powrotem do Sosnowca wynosiła 25 kilometrów.

Do zawodów stanęło 8 drużyn, z których dwie zdyskwalifikowano przy wymarszu.

Fatalna niepogoda i zły stan dróg utrudniały niezmiernie marsz i przyspieszały zmęczenie, maszerujących oddziałów.

Mimo tych trudności, zawodnicy pełni zapału i ambicji sportowej przebyli męczącą trasę w doskonałej formie.

Przybywające drużyny do mety przed cukiernią warszawską witane były dźwiękami orkiestry i burzą oklasków licznie zgromadzonej publiczności.

### W DĄBROWIE.

Uroczystości obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w Dąbrowie rozpoczęły się już w dniu wczorajszym.

A więc z racji tej o godz. 10 rano drużyny strzeleckie obwodu sosnowieckiego przemaszerowały główniejszemi ulicami miasta, udając się w stronę Zagórza, poczem w sali kinoteatru „Kometa" odbyła się uroczysta akademja, którą wśród szczelnie zapełnionej sali zagaił dr. Piwowar.

Dłuższe przemówienie o ideologji marszałka Piłsudskiego i jego wielkich zasługach, położonych przy wskrzeszeniu Polski wygłosił dr. Gosiewski prezes związku legjonistów Zagłębia Dąbrowskiego. Mówca zakończył swe piękne przemówienie słowami najserdeczniejszych życzeń dla marszałka oraz okrzykiem na Jego cześć. Następnie odbyła się część koncertowa akademji, w której wziął udział artysta opery w Katowicach p. A. Mazanek (śpiew), artysta dramatyczny teatru polskiego w Katowicach p. Br. Dardziński (deklamacja) oraz chór męski tow. muzycznego w Dąbrowie pod batutą dyr. A. Cichonia, który wykonał bardzo poprawnie wiązankę pieśni legjonowych.

Po skończonej akademji wiceprz. W. Kuźniak odczytał treść depeszy z życzeniami ,która została wysłana od mieszkańców Dąbrowy, marszałkowi Piłsudskiemu.

Treść tej depeszy jest następująca: „Obywatele Dąbrowy Górniczej zebrani na uroczystej akademji, ślą Ci, panie marszałku wraz z życzeniami najdłuższego życia, ku chwale i szczęściu Ojczyzny, gorące wyrazy najgłębszej czci i hołdu i zapewnienia wiernej służby sprawie ojczystej, według Twych haseł i zasad".

Zapowiedziany bieg amatorski - indywidualny z udziałem zawodniczek i zawodników pieszych, z powodu niepogody został odłożony do przyszłej niedzieli.

Dalsze uroczystości obchodu zapowiedziane są na wtorek i środę b. tygodnia.

Posiedzenie prezydjum komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu. Dzisiaj, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w magistracie, w wydziale szkolnym posiedzenie prezydjum komitetu wykonawczego obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, przewodniczących komisyj i ich zastępców.

### PORZĄDEK WTORKOWEGO CAPSTRZYKU W SOSNOWCU.

W dniu 18 marca o godz. 6 i pół zbiórka hufców szkolnych, organizacyj P. W. i straży w następującym porządku:

I grupa (śródmieście). Gimn. zrzeszenia rodzicielskiego, szkoła techniczna, szkoła handlowa męska, harcerstwo, strzelec, sokół, straże: zawodowa, ochotnicza, huta Milowice ,kop. Wiktor i organizacje b. wojskowych — zbiorą się o godz. 6 i pół wiecz. na ul. Nowej przed P. K. U. w Sosnowcu. O godz. 7 wieczorem wymarsz ulicami: Milą Aleją, Piłsudskiego, Sobieskiego, Dęblińską, 3 Maja, Małachowskiego, Ostrogórską, Piłsudskiego i 3 Maja do placu 11 listopada. Ustawienie przed płytą Nieznanego żołnierza od strony dworca.

Orkiestra kolejowa. Kierownicy grupy pp. Gruszczyński i Michta.

II grupa (sielecka). Seminarjum nauczycielskie, hufiec szkoły powszechnej sokół, straże: Deischel, huta Katarzyna, kop. Renard i walc. Renard—zbiorą się o godz. 6 i pół wieczorem na placu seminarjum, ul. Wawel. O godz. 7 wiecz. wymarsz ulicami: Wawel, ielecką, Staszica, Browarną, Kościuszki i 3 maja do placu 11 listopada. Ustawienie przed płytą Nieznanego Żołnerza, po lewej stronie od wyjścia z peronu.

Orkiestra kopalni hr. Renard. Kierownicy grupy pp. Toba i Nawara.

III grupa (pogońska). Gimn. Staszica, gimn. Prusa, straże: Babcock, Dietel, Hulczyński i Schön — zbiorą się o godz. 6 i pół wiecz. na placu p. Ruska od strony ul. Nowopogońskiej. O godz. 7 wiecz. wymarsz ulicami: Nowopogońską, Orlą, Żeromskiego i 3 maja do placa 11 listopada. Ustawienie z prawej strony płyty Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra fabr. Hulczyńskiego. Kierownicy grupy pp. Szenk i Oslański.

Ogólne kierownictwo p. Plebanek, kpt. Kotarba i ppor. Wojtasik.

---

# Sztygarzy w obronie czasu pracy,

## bezpieczeństwa na kopalniach i warunków pracy.

Wczoraj z inicjatywy polskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych odbył się w Sosnowcu zjazd delegatów sztygarów, na który przybyło około 100 osób ze wszystkich kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego.

Zjazd miał na celu omówienie warunków pracy, bezpieczeństwa w kopalniach i zorganizowania przy P. Z. P. P. i H. specjalnej sekcji sztygarów.

Referaty o warunkach pracy wygłosili: prezes Wł. Grunwald i sekretarz generalny Wiktor Kościński.

W dyskusji wypowiedziano się za objęciem sztygarów i dozorców górniczych konwencją o czasie pracy w górnictwie.

Jak wiadomo bowiem, na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie, w styczniu b. r. sztygarów i dozorców wyłączono z konwencji o czasie pracy.

Nadmierne obarczanie sztygarów pracą biurową przez zarządy kopalni, doprowadza do tego, że prócz szwankującego bezpieczeństwa pracy w kopalniach wskutek braku dostatecznego nadzoru, sztygarzy muszą pracować niejednokrotnie po 12 godzin, a z reguły 9 — 10 godzin.

Na wczorajszym zjeździe wybrany został zarząd sekcji, który zajmie się sprawami przedwstępnemi, mającemi na celu stworzenie sekcji sztygarów przy P. Z. P. P. i H.

# Czy nauczyciel może dochodzić należności za lekcje przed sądem pracy?

W myśl art. 5 p. C. ustawy o sądach pracy prawo to nie stosuje się do nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych.

Zachodzić może kwestja, czy nauczyciel prywatny może dochodzić należności za korepetycję lub inne lekcje przed sądem pracy? Odpowiedź na to pytanie daje nam ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych. W ustawie tej wśród wielu kategoryj pracowników umysłowych nauczyciele nie są wyliczeni. Skoro za tem nauczyciele nie są objęci ustawą o umowie o pracę pracowników umysłowych nie podlegają przeto sprawy ich sądom pracy i roszczeń swych poszukiwać muszą przed sądami ogólnemi. W myśl założeń powyższych sądy pracy umorzyły już szereg spraw, wytaczanych przez nauczycieli z tytułu należności ich za lekcje.

# Widmo zeszłorocznej zimy na kolejach

Od dnia 12 b. m. wszystkie okręgowe dyrekcje kolejowe, z wyjątkiem dyrekcji poznańskiej, nawiedziły silne opady śnieżne. W dniu 13 b. m. wskutek opadów ugrzązł w śniegu w pobliżu stacji Sokal w dyrekcji lwowskiej pociąg osobowy; po oczyszczeniu toru pociąg ten ruszył w dalszą drogę z 4 godzinnem opóźnieniem. W dyrekcji radomskiej uruchomiono pługi odśnieżne, mimo to w pobliżu stacji Stojanów ugrzązł pociąg towarowy. W dyrekcji wileńskiej, wskutek silnych zamieci śnieżnych, trwających przeszło dobę, prace przetokowe były bardzo utrudnione, a ruch pociągów odbywał się przy pomocy pługów od śnieżnych.

Na szczęście w dniu 14 b. m. opady śnieżne w całym kraju ustały, tak, że widmo zeszłorocznej zimy na kolejach przestało zagrażać.

# Porywczy chłop zabił swego szwagra.

## Krwawy spór o majątek.

Onegdaj około godziny 5 po południu, wieś Gucin, w powiecie łaskim, była

**terenem morderstwa,**

dokonanego na tle podziału majątkowego.

W Gucinie dziedziczyli posag po żonach w postaci dobrze zaprowadzonej i dużej gospodarki dwaj szwagrowie Bronisław Wilusik i Teodor Marciniak.

W przeciwieństwie do swych żon, żyjących w przykładnej zgodzie, Wilusik i Marciniak nienawidzili się i wiedli spory na temat podzielonej już gospodarki.

Obie siostry usiłowały

**wpłynąć pojednawczo**

na mężów, co im się jednak nie udawało.

Burzliwe sceny zakończyły się wreszcie tragicznym finałem.

Onegdaj, kiedy Bronisław Wilusik reperował na podwórzu wóz, szykując się do wyjazdu na jarmark w Łasku, nadszedł Teodor Marciniak. Wynikła sprzeczka w czasie której zdenerwowany Wilusik, wyrwawszy z wozu kłonicę,

**uderzył szwagra w głowę.**

Marciniak padł na ziemię, [illegible] czony zaś Wiluś kilku ponownemi uderzeniami rozpłatał

**szwagrowi głowę.**

Nieszczęśliwy Marciniak zmarł w godzinę później, nie odzyskawszy przytomności.

Zbrodniczego Bronisława Wilusika aresztowano.

# KRONIKA

### KALENDARZYK.

Marzec 17 Poniedziałek

Dziś: Józefa
Jutro: Gabryela
Wschód słońca: 5.55
Zachód „ 17.37

## RADJO.

### WARSZAWA.

Poniedziałek, 17 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospod. 15.00 Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średnich p. t. „Witold". 15.20. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym". 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.15. Program dla dzieci O pączkach, żurku i śledziach". 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Lekcja jęz. franc. 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocz. roln. 19.25. Pogawędki techniczne. 19.40. Kom. PAT. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.05. Feljeton muzyczny. 20.30. Taniec szczęścia. 22.00 Feljeton p. t. „O człowieku, który zrobił pieniądze nie tam gdzie chciał". 22.15. Kom.: meter., polic., sport. 22.25. Ostatnia fala. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka salonowa z „Oazy".

### KATOWICE.

Poniedziałek, 17 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. teatru Polsk. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Pogadanka z działu Radjoamator śląski. 17.45. Transm. z auli Szkoły Wydziałowej uroczystości dziesięciolecia tow. śpiew. 18.20. Intermezzo muz. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast. 19.05. Budujmy własne zacisze domowe. 19.30. Wiadomości z gramatyki języka polskiego. 19.58. Sygnał czasu zWarsz. 20.00 Kom. strażactwa śl. 20.05. Ze świata — Odkrycia, zdarzenia ludzie. 20.30. Operetka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. P. A. T. 23.00. Odczyt dla słuchaczów zagr. w jęz. franc.

## Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „W obronie honoru".

Teatr rewji „Arlekin" Dziś rewja pt. „Kapitalne Ho! Ho! Ho!"

### REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Poniedziałek, dnia 17 marca o godzinie 19.30 Aida.

Wtorek, dnia 18 marca o godzinie 19.30 Sędziowie — Wiara.

Środa, dnia 19 marca o godzinie 19.30 Wesele na G. Śląsku.

Czwartek, dnia 20 marca o godzinie 19.30 Cyganerja. Występ Kazimierza Czarneckiego.

Piątek, dnia 21 marca o godzinie 19.30 Sędziowie — Wiara.

Sobota, dnia 22 marca o godz. 15.30. Koncert popularny. O godzinie 19.30 Cyganerja. Występ Kazimierza Czarneckiego.

### Ogólna.

**Zjazd nauczycieli - spółdzielców.** W dniach 25 i 26 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd nauczycieli - spółdzielców. Tematem obrad zjazdu będą następujące sprawy: praca nauczyciela w ruchu spółdzielczym; propaganda i nauczanie spółdzielczości w obecnym programie szkolnym; praca spółdzielcza nauczyciela wśród młodzieży pozaszkolnej; zagadnienia organizacyjne nauczycieli - spółdzielców i t. p.

### Z Zagłębia.

**Z życia P. M. S.** Walne zebranie członków koła polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu odbędzie się w piątek dnia 21 b. m. o godz. 19.30 w pierwszym a o godz. 20 w drugim prawomocnym terminie w banku Zagłębia, przy ul. Małachowskiego, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum; odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie zarządu; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniem; wybory członków zarządu, komisji rewizyjnej i zastępców; wolne wnioski.

**Zarząd katolickiego towarzystwa** polek ogłasza, że dnia 20 b. m. o godz. 4 po poł. w sali związku na Pogoni, ul. Marjacka 1 odbędzie się wanle zebranie.

# Pospolita złodziejka — w roli eleganckiej studentki uniwersytetu.

## Amerykańskie sensacje w Gdyni.

Rozwijająca się z iście amerykańskim rozpędem i rozmachem Gdynia zaczyna wchodzić w tę właściwą miastom fazę, że staje się terenem występów gościnnych najrozmaitszych „niebieskich ptaków", co to ni sieją ni orzą... Coraz częściej na horyzoncie towarzyskiego życia Gdyni wypływają jakieś ciemne indywidua które przez pewien czas grasują bezkarnie i łowią w mętnej wodzie, lecz wreszcie dostają się w potrzask własnej nieostrożności.

Po zdemaskowaniu „radcy prawnego", rzekomego „doktora" Zaleskiego, Gdynia przeżywa drugą z kolei w krótkim przeciągu czasu głośną sensację towarzyską. Uznawana i mile widziana w najlepszych sferach inteligencji gdyńskiej Wiktorja Korczakówna, „studentka uniwersytetu poznańskiego", wraz z zakończeniem karnawału zmuszona była na żądanie władz policyjnych „zdemaskować się". I cóż wyszło na jaw?

Oto wykwitnie ubrana, elegancka panna okazała się — pospolitą, notoryczną włamywaczką i złodziejką, nadomiar złego — dziewczyną lekkich obyczajów, znaną dobrze policji w Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu i Tczewie. Właściwe nazwisko jej brzmi Wiertelakówna. Tak legitymację akademicką, jak i wytworną odzież zawdzięcza Wiertelakówna, jak to mówią pospolicię, „pięciu palcom i odrobinie strachu". Poprostu skradła pieczęć jednej z wyższych uczelni i sfabrykowała sobie własnoręczną legitymację akademicką. Imponowała cennemi tceletami i futrami, pochodzącemi również z kradzieży w Bydgoszczy. Wiertelakówna dokonała jeszcze szeregu rozmaitych przestępstw tego rodzaju i w rezultacie została osadzona w areszcie.

W tej pospolitej zresztą historji tkwi pewne „ale". Wszak o stanowisku osoby, pragnącej uchodzić w sferach inteligencji danego środowiska za studentkę uniwersytetu, świadczy nietylko tupet wystąpienia, elegancki ubiór, a nawet legitymacja akademicka, lecz — i to w pierwszym rzędzie — stopień wykształcenia, formy towarzyskie i całkowita prezencja. Dziwić się przeto należy, że doborowe sfery towarzyskie, wśród których obracała się przez czas dłuższy Korczakówna recte Wiertelakówna, dały się wziąć na lep tak błahym pozorom.

# Atak kobiet na suchą Amerykę.

Od szeregu miesięcy odbywa się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej rewizja zarządzona przez państwo, mająca na podstawie przeprowadzonych badań wydać orzeczenie, jakie wyniki dała dotychczas ustawa prohibicyjna i jakie zmiany należy wprowadzić do obowiązującej w tej mierze ustawy.

Wychodzą przy tej okazji fakty niesłychane. Prasa amerykańska drukuje rewelacyjne „odkrycia", dotyczące zarówno pojedyńczych faktów, jak i zjawisk stale się powtarzających.

Ujawniono naprzykład, co stanowi pierwszorzędną sensację, że w dniu 5 listopada ub. roku odbyło się w Detroit zebranie towarzyskie, na którem królował trunek alkoholowy. Pili na zabój sam gubernator, szef policji i... 4 sędziów. W wielu innych miastach amerykańskich, podmiejskie szynki, żyjące w zgodzie z policją prosperują znakomicie ze sprzedaży alkoholów.

Prezes urzędującej komisji prawnej oświadczył oficjalnie, że od 10 lat wprowadzone w życie prawo prohibicyjne nie dało rezultatów pomyślnych. Statystyki o skutkach tych mówią bardzo plastycznie: w ciągu 10 lat zabitych zostało 1360 osób na tle prohibicji, 151 osób zabili agenci prohibicyjni, a i samych agentów padło tdupem 64 w walce z przemytnikami. W ciągu jednego tylko roku ubiegłego zaaresztowano pod zarzutem używania alkoholów — ponad 75 tysięcy osób.

W pierwszym roku prohibicji wytoczono około 20.000 procesów, podczas gdy w roku ubiegłym liczba tych procesów wzrosła do cyfry ponad 70 tysięcy, 1 proc. wzrosła liczba więźniów, a w dodatku wzrosły znacznie fakty korupstwa, łapownictwa, nieposzanowania prawa.

Jak się okazuje w okręgu Detroit istnieje 22.000 tajnych szynków, które sprzedają alkoholów za sumę ponad 22 miljonów dolarów rocznie. Po przyjeździe do Detroit każdy obcy w ciągu 15 minut dostanie tyle wódki, ile zechce, a policja w doskonałych żyje z szynkami stosunkach, niby nic o tem nie wie.

Prawdziwą sensację stanowi wydane w ostatnich dniach orędzie przez kobiety amerykańskie przeciwko prohibicji. Utworzona została cyjna liga kobiet amerykańskich. w tym celu specjalna Antyprohibi- Liga ta już dziś liczy kilka tysięcy członkiń, reprezentujących kilka stanów. Przybyła na komisję prawniczą delegacja ligi wyjaśniła i motywowała swoje w tej sprawie stanowisko.

Kobiety amerykańskie oświadczyły, że w całym kraju, jawne dawniej szynki, zastąpione zostały obecnie tajnemi. Od czasu prohibicji rozwinęło się wśród dziewcząt zastraszająco pijaństwo. Utworzyła się niemal nowa klasa dziewcząt w wieku 15 — 16 lat pijących nałogowo.

Kobiety amerykańskie domagają się zniesienia ustawy prohibicyjnej na podstawie przeprowadzonego uprzednio we wszystkich stanach referendum. Proponują natomiast wprowadzenie kontroli spożycia trunków i ograniczeń w sprzedaży w sposób, jaki każdy stan uzna za właściwy.

# Ucieczka córki z domu rodziców

## Tajemniczy obrońca młodej dziewczyny.

W dniu 12 marca z domu rodziców przy ul. Przejazd 59 w Łodzi zginęła w zagadkowy sposób 16-letnia Jadwiga Trojanówna. Rodzice przypuszczając, iż córka niezwykle urodziwa, padła ofiarą handlarzy żywym towarem, zawiadomili policję.

Wszczęte poszukiwania nie dały narazie pożądanego wyniku, mimo wysiłku ze strony władz śledczych.

Ojciec zaginionej Marcin Trojan stracił już wszelką nadzieję odzyskania córki, gdy oto w dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych przechodząc ul. Wodną ujrzał

**zaginioną córkę,**

idącą w towarzystwie młodego elegancko ubranego mężczyzny.

Uradowany Trojan podszedł do Jadwigi i w gorących słowach począł ją prosić by wróciła do domu. Stała się jednak rzecz zgoła nieoczekiwana. Trojanówna przytuliła się do nieznajomego, a ten uderzeniem pięści zwalił Trojana z nóg, i wsiadłszy z dziewczyną do przejeżdżającej taksówki odjechał

**w niewiadomym kierunku.**

Zanim Marcin Trojan odzyskał przytomność córka i jej krewki obrońca znikli. Pobity Trojan udał się niezwłocznie do policji, gdzie zawiadomił o swej przygodzie.



**Ulotki komunistyczne w Sosnowcu.** Wczoraj komuniści rozrzucili odezwy komunistyczne przed kościołem parafjalnym w Sosnowcu i przed kościołkiem kolejowym.

Treść tych odezw skierowana była przeciwko inicjatywie papierza w związku z prześladowaniem religji w Sowietach.

**Aresztowanie złodzieja. - recydywisty.** Na dworcu kolejowym w Ząbkowicach a resztowano Bolesława Horowicza, bez stałego miejsca zamieszkania, karanego już dziewięcokrotnie za kradzieże. Horowicz został obecnie aresztowany pod zarzutem kradzieży kaloszy jednemu z pasażerów w pociągu pośpiesznym Warszawa — Katowice. Horowicza przekazano władzom sądowym.

**Posiedzenie rady miejskiej w Zawierciu.** odbędzie się we wtorek 18 b. m. o godz. 20 z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Korespondencja. Odpowiedzi na interpelacje w sprawach: zwolnienia d-ra Herberga, zwolnienia Stanisława Jośki, przyznania Marjanowi Belczyńskiemu i Antoniemu Kryszce 15 proc. dodatku, zwolnienia od podatków lokali jednoizbowych. Zmiana legatu ciążącego na darowiźnie Aleksandra Erbego, jako pełnomocnika stow. spoż. „Nadzieja". Ofiarowanie tow. szkoła średnia jednej morgi gruntu pod budowę szkoły średniej. Druga uchwała w sprawie upoważnienia magistratu do wystawiania weksli do wysokości 300.000 zł. Uchwalenie statutu o poborze na rzecz miasta opłat od ładunków kolejowych. Sprawa obniżenia o 20 proc. składek od ubezpieczenia nieruchomości. Wybór wiceprezydenta miasta. Wybór ławnika magistratu. Wybór członka do komisji regulaminowej. Komunikaty.



Wydawca: Helena Monsiorska
Druk. Expres Zagłębia Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 4.4